

Barbara PYTLOS

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Filologiczny

Zofia Kossak w Polsce niepodległej – od *Požogi* do *Krzyżowców*

W 1931 roku Zofia Kossak pisała do Józefa Birkenmajera o własnych twórczych zainteresowaniach:

Dość jednak, że od 5. r. życia rysowałam i równocześnie pisałam. Mój nie-
strudzony zapal rysowniczy zmuszał mnie do pisania >powieści<, które sa-
ma ilustrowałam. Celem był rysunek, nie tekst. Ten zwyczaj zachowałam
przez całe dzieciństwo. Dom nasz był zavalony tymi utworami skrzętnie
chowanymi przez moją matkę, z których jednak po burzy bolszewickiej nie
pozostał ani jeden okaz, ani jeden rysunek. Były tego całe tomy. Każde zda-
rzenie domowe, każde wrażenie było natychmiast przeze mnie ilustrowane
i opisane¹.

W dalszej części listu pisarka podawała przyczyny, które wpłynęły na
powstanie *Wspomnień z Wołynia z lat 1917-1919*. A były one następujące:
pierwsza dotyczyła przybliżenia polskiemu czytelnikowi tragedii mieszkań-
ców Kresów Wschodnich w czasie bolszewickiej rewolucji i po niej, zagłady
dworów polskich na Wołyniu oraz historycznych uwarunkowań ziem kres-
owych. Druga wiązała się z prośbą chorego męża Stefana Szczuckiego.
Chodziło o utrwalenie fragmentu dziejów rodzinnych, aby dzieci pamiętały,
że walczył on przecież w oddziale partyzanckim Feliksa Jaworskiego, co
zostało opisane w *Pożodze* dokładnie².

Pisząc wołyńskie wspomnienia, Zofia Kossak nie myślała o ich druku.
Los zrządził jednak inaczej. Ktoś ze znajomych Kresowiaków po przeczyta-
niu wspomnień zdecydował, że powinno się je koniecznie opublikować.
I w ten oto sposób Zofia Kossak wkroczyła na pisarską drogę, chociaż miała

¹ Z. Kossak, *Listy*, Biblioteka Narodowa, Dział Rękopisów, IV 7607, t. 2, k. 58-62.

² Z. Kossak, *Požoga*, Łódź 1990, s. 70-105.

już za sobą publikację opowiadań w prasie³. Przeczytanie rękopisu zaproponowała wydawnictwom: Altenberg i Wydawnictwu Polskiemu. Nie zgodziły się na druk. Dopiero gdy rękopis znalazł się w Krakowskiej Spółce Wydawniczej, gdzie prezesem był ojciec Jana Starzewskiego, starającego się o rękę Magdaleny Samozwaniec (z d. Kossak), *Pożoga* trafiła w ręce redaktora Stanisława Estreichera, późniejszego kontynuatora *Bibliografii polskiej* i autora *Narodzin „Wesela”*. Dla niego historyczna wartość utworu była nie do zakwestionowania.

Pożogę z jego przedmową wydano w 1922 roku w nakładzie około 2000 egzemplarzy. W 1923 roku miała miejsce jej kolejna edycja, a do roku 1939 pojawiło się sześć wydań. Tłumaczono utwór na języki angielski, francuski, japoński i węgierski⁴.

W okresie PRL wokół wspomnień zapanowało milczenie, chociaż przypomniano je czytelnikom edycjami w drugim obiegu w roku 1985 i 1988. Po roku 1990 *Pożoga* stała się znowu lekturą atrakcyjną (warto tu dla przykładu podać edycję z roku 2016, wydawnictwo Greg).

Wspomnienia z Wołynia z lat 1917-1919 z entuzjazmem przyjęła publiczność literacka, a sukces utworu zdziwił nawet jej autorkę. Obecność Zofii Kossak w literaturze polskiej stała się faktem. O wspomnieniach pisało wiele: Estreicher w *Przedmowie* zwracał uwagę na pierwszorzędny talent literacki autorki i umiejętności portretowania osób i mas zbiorowych, nie wyłączając spraw światopoglądowych. Józef Conrad podkreślał ich wartość dokumentarną i chciał tłumaczyć na język angielski. Wspomnienia interesowały krytyków, historyków literatury, historyków, pisarzy, takich jak: Otto Forst de Battaglia, Józef Birkenmajer, Kazimierz Czachowski, Ignacy Fik, Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Jarosław Iwaszkiewicz, Adam Grzymała-Siedlecki, Ferdynand Hoesik, Jacek Kolbuszowski, Stefan Kolaczowski, Julian Krzyżanowski, Wacław Lipiński, Józef Olejniczak, Leon Pomirowski, Tadeusz Sinko, Stanisław Stabro, Amelia Szafrńska i innych. Książka trafiła do podręczników literatury polskiej, najpierw w roku 1936 K. Czachowski w *Obrazie współczesnej literatury polskiej* podnosił wyjątkowość podjętego przez Zofię Kossak tematu i zwracał uwagę na jej talent pisarski. W roku 1969 Julian Krzyżanowski w *Dziejach literatury polskiej*

³ D. Mazanowa, *Zapomniany debiut znanej pisarki – pierwsze publikacje Zofii Kossak*, „Ruch Literacki” 1988, nr 6, s. 427-431; Zofia Kossak drukowała w prasie opowiadania *Bulli zaginęli* i *O wilku mowa*.

⁴ B. Pytlos, „Córa Sienkiewicza” czy „Alicja w krainie czarów”. *Z dziejów recepcji twórczości Zofii Kossak*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Katowice 2002, s. 11-12.

dowodził, że ukazanie przez Zofię Kossak we *Wspomnieniach z Wołynia* wydarzeń wiążących się z upadkiem caratu to zasadniczy powód poczytności książki. Ale za najistotniejsze cechy *Pożogi* uznawał talent autorki, indywidualne potraktowanie tematu, oryginalny styl, dzięki któremu wspomnienia posiadają swoistą melodię i atmosferę. Otto Forst de Battaglia, austriacki historyk, uczony, tłumacz i propagator literatury polskiej, uważał, że popularność wspomnień wiąże się z tym, iż powstały z cierpkiego bólu i nigdy niestraconej nadziei, a rzadko kto umie opisywać tak różne natężenia uczuć ludzkich, jak uczyniła to Zofia Kossak. Tadeusz Sinko *Pożogę* nazwał książką niepospolitą, niekwestionowanym dokumentem historycznym i świetną literacko ze względu na stosowanie przez Zofię Kossak różnorodnych form stylistycznych i językowych. Uważano, że *Pożoga* jest utworem aktualnym, bo społeczeństwo polskie o Kresach niewiele wiedziało. I bez znaczenia były zwierzenia jej autorki w liście do Birkenmajera, że nie uważa *Pożogi* za swój debiut literacki ani utwór literacko dobry. Zofia Kossak *Wspomnieniami z Wołynia z lat 1917-1919* ujawniła własną fascynację historią⁵.

Owa fascynacja wpłynęła na jej twórcze wybory. Pisarka pragnęła ukazywać udział Polski w dziedzictwie kultury europejskiej i obecność religijnych elementów w niej. Kluczowymi powieściami historycznymi w pisarskim dorobku Zofii Kossak są: *Beatum scelus* i *Błogosławiona wina* (tytuł *Beatum scelus* zmieniono w roku 1953), *Złota wolność*, *Legnickie pole*, *Krzyżowcy*, *Król trędowaty*, *Bez oręża*, *Przymierze*, *Dziedzictwo*. Stefania Skwarczyńska, oceniając osiągnięcia pisarki, powiedziała: „Wielki problem Boga, historii i człowieka, problem nowoczesnej świadomości katolickiej, rzuciła Pani jako problem centralny młodszym pisarzom katolickim”⁶.

Powieść *Beatum scelus* ukazała się w 1924 roku w nakładzie około 3000 egzemplarzy. W okresie międzywojennym utwór miał pięć wydań: 1928, 1935, 1937, 1938 w łącznym nakładzie 120 000 egzemplarzy. *Złota wolność* ukazała się w 1928 roku. Obie powieści dotyczą wieku siedemnastego i obie, jak zauważał Tadeusz Bujnicki, prezentują Zofię Kossak jako pisarkę katolicką, zainteresowaną przede wszystkim dziejami polskimi, obecnością w nich Kościoła na tle europejskiej kultury⁷. Krytycy i badacze

⁵ Tamże, s. 11-27.

⁶ S. Skwarczyńska, *Do Zofii Kossak*, „Kierunki” 1957, nr 11, s. 1.

⁷ T. Bujnicki, *Posłowie*, [w:] Z. Kossak, *Legnickie pole*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1985, s. 183-188.

twórczości Zofii Kossak, jak: O.F. de Battaglja, K. Czachowski, M. Wańkowicz i inni, zauważali, że w polskiej literaturze powieść katolicka jest zjawiskiem nowym. Battaglja podkreślał, że autorka zna cel pisania historii, porównywał Zofię Kossak z Henrykiem Sienkiewiczem. Krytyczne uwagi, ale pod adresem *Błogosławionej winy*, zgłaszał Janusz Jasińczyk, wł. Poray-Bernacki, w roku 1953 (autor powieści *Po Narwiku był Tobruk i Słowo o bitwie*), w recenzji zamieszczonej w paryskiej „Kulturze”. Zarzucał pisarce dyletanctwo w sprawach wiary, czego przykładem miałyby być wywody kardynała Barberiniego na temat grzechu i bosko-ludzkiego charakteru Kościoła⁸. Nie były to uwagi uzasadnione i z oburzeniem zareagował na nie Melchior Wańkowicz w liście do redakcji „Kultury”, przypominając, że atakuje się pisarkę, która emigracji dała światowy bestseller o nakładzie 450 000 egz. (*Bez oręża*).

Pomysł napisania powieści *Beatum scelus* powstał po odwiedzinach Krasiczyna w roku 1923. Zofia Kossak poznała tam historię Mikołaja Sapiehy, wojewody brzeskiego, który w 1631 roku dokonał kradzieży cudownego obrazu z kaplicy papieskiej. Pisarka była też w Kodniu i do końca życia wspominała to zdarzenie jako wyjątkowe. Dla czytelników dzieło Zofii Kossak jawiło się jako książka niezwykła, a dla autorki – co podkreślała – przede wszystkim liczył się czytelnik i Kościół. Książkę czytano nawet wtedy, gdy powieści Zofii Kossak były lekturami zakazanymi⁹.

Nietrudno zauważyć, że powieść *Beatum scelus* wpisywała się w propagowanie kultu maryjnego i dokumentowała ten kult. K. Czachowski pisał, że jest powieścią religijną, zjawiskiem nowym, a wyszła spod pióra najwybitniejszej pisarki i przedstawicielki tego gatunku. Badacz zwracał uwagę, że nie jest łatwo ukazać w ramach powieściowych konflikt sumienia, przedstawić problemy religijno-psychologiczne danej epoki i wykreować postać Sapiehy. Gdy w 1947 roku w Szwajcarii przetłumaczono powieść na język niemiecki, w wypowiedziach krytyków dominowały głosy, że książka ta to świetna charakterystyka polskiej tradycji i polskich korzeni w opowiedzianej historii Mikołaja Sapiehy. Nie ulega wątpliwości, że uwielbiana i poszukiwana przez czytelników książka jest też wyrazem czci dla Matki Bożej. Są tam słowa zawierzenia Matce Boskiej bliskie słowom z *Aktu zawierzenia*

⁸ J. Jasińczyk (J. Poray-Bernacki), *Wina Sapiehy i wino Z. Kossak*, „Kultura” (Paryż) 1953, nr 5, s. 126-127.

⁹ K. Heska-Kwaśniewicz, *Przed czym chciano uchronić młodego czytelnika w PRL-u*, [w:] *Młody czytelnik w świecie książki, biblioteki i informacji*, K. Heska-Kwaśniewicz, I. Socha (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Katowice 1996, s. 73.

Maryi prymasa Stefana Wyszyńskiego czy *Ślubom Jasnogórskim* Jana Kazimierza¹⁰.

Złota wolność również cieszyła się zainteresowaniem czytelniczym, a dla krytyków, historyków i historyków literatury stanowiła dowód, że twórczość Zofii Kossak ma linię wznoszącą. Wśród krytyków i badaczy, którzy poświęcili *Złotej wolności* sporo uwagi, są: Otto Forst de Battaglia, Józef Birkenmajer, Kazimierz Czachowski, Stefan Kołaczkowski, Wincenty Lutosławski, Marian Kukiel, Janusz Tazbir i inni. W wypowiedziach odnoszono się głównie do historii, wyboru tematu, ukazania wielkości człowieka, wyboru odpowiedniego momentu historycznego, nowatorskiej formy, porównywano pisarkę z Sienkiewiczem. Kołaczkowski pozytywnie ocenił ujęcie treści w formie czegoś pośredniego między powieścią a szkicami historycznymi. Nazywał taką kompozycję szczerością artystyczną¹¹. Niewątpliwie temat był atrakcyjny, bo przecież w *Złotej wolności* Zofia Kossak prezentowała, trzymając się historycznej prawdy, nie tylko panoramę życia za czasów Zygmunta III Wazy, ale także wątek sporów religijnych arian i katolików, łącząc je z wątkami militarnymi i romansowym.

Każda wydana powieść Zofii Kossak związana z dziejami Polski i nie tylko, stawiała jej autorkę przed „sądem” historii, tak pod względem zgodności historycznej, jak i ujęcia kompozycyjnego czy językowego, dowodził Stefan Kołaczkowski¹². Na językowy koloryt i kształtowanie postaci w utworach Zofii Kossak zwracał uwagę Otto Forst de Battaglia. Według niego te cechy zadecydowały, że powieść stała się czytelnicznym wydarzeniem.

Oddzielne miejsce w twórczości, podobnie jak i w życiu Zofii Kossak, zajmuje Śląsk. Tu odkryła własną ziemię obiecaną, nowe szczęście, nową miłość. Śląskiej ziemi poświęciła wiele utworów, pisała o tym Krystyna Hesk-Kwaśniewicz. Warto tylko zauważyć, że w *Nieznanym kraju* elementy, które budowały *Pożogę*, są wyraźne, choćby tylko wymienić stosunek autorki do Kresów.

Dla tych refleksji istotna jest powieść *Legnickie pole*, którą wydano w 1930 roku w nakładzie ok. 3000 egz. Zofia Kossak losy bohaterów w powieści złączyła z losami Europy i nawet świata. Tak jest w przypadku Henryka Pobożnego, był on przecież pierwszym krzyżowcem, wiarygodnym i autentycznym, gdyż w głębi duszy był rycerzem Chrystusa. Pisarka, odwo-

¹⁰ B. Pytlos, „Córa Sienkiewicza” czy „Alicja w krainie czarów”..., dz. cyt., s. 70.

¹¹ S. Kołaczkowski, *Złota wolność*, „Pamiętnik Warszawski” 1929, nr 1, s. 225-227.

¹² Tamże.

lując się w utworach do tego, co najpiękniejsze, bo własne, polskie, wiązała dzieje Śląska z historią Europy. Ten aspekt dzieła dostrzegali czytelnicy, krytycy, historycy, historycy literatury i inni badacze. Należeli do nich między innymi: Otto Forst de Battaglia, Tadeusz Bujnicki, Stanisław Cywiński, Kazimierz Czachowski, Zdzisław Hierowski, Alfred Jasionowski, Piotr Grzegorzcyk, Adam Grzymała-Siedlecki, Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Jan Lorentowicz, Teodor Parnicki, Amelia Szafrńska. W ich wypowiedziach na temat powieści dominowały uwagi o ukierunkowaniu śląskiego tematu przez Zofię Kossak na polskość tej ziemi, o interpretacji średniowiecza, oddaniu klimatu życia religijnego, a także na temat historiozoficznego przesłania dzieła: misji Polski jako muru obronnego Europy Zachodniej, artyzmu utworu (wymieniano w tym przypadku świetne opisy przepowiedni ludowych) i widocznego echa *Pożogi*. W 1931 roku Battaglia przetłumaczył powieść na język niemiecki¹³. Pięknie wydana przez Verlag Josef Kosel und Friedrich Pustet książka *Die Walstatt von Liegnitz*, pojawiła się w księgarniach w Monachium. Na początku przyjęto ją dobrze, ale gdy tylko wyszło na jaw, że napisała ją autorka artykułów o Śląsku, wydawcę zmuszono do wycofania książki z obiegu. Wydawnictwo i tłumacz ponieśli straty¹⁴.

Powieścią *Legnickie pole* Zofia Kossak włączała się w spór, jaki po pierwszej wojnie światowej toczył się na temat polskości Śląska i znaczenia dla owej polskości wrocławskich książąt oraz sprowadzania przez nich osadników niemieckich. K. Czachowski zauważał, że w *Legnickim polu* napór germański i obrona przed nim zostały mocno uwypuklone i to czyniło książkę aktualną¹⁵. Przywołując refleksje Czachowskiego, koniecznie trzeba odnieść się do *Posłowie* Tadeusza Bujnickiego, które znalazło się w powieści wydanej w 1985 roku. Badacz stwierdzał, że Zofia Kossak nie jest naśladowczynią Sienkiewicza, lecz rewizjonistką zastanych już stereotypów, a w *Legnickim polu* zaproponowała nowy rodzaj interpretacji średniowiecza, bo *średniowiecze nie zawsze chodziło we włosienicy i leżało krzyżem*¹⁶. Pytania, dlaczego ludzie średniowiecza ulegali nastrojom eschatologicznym, są obecne w powieści. Czytelnik powinien mieć świadomość,

¹³ Z. Kossak, *Die Walsstatt von Liegnitz*, tłum. i posłowie Otto Forst de Battaglia, Verlag Josef Kosel und Friedrich Pustet, München 1931, s. 314.

¹⁴ P. Grzegorzcyk, *Przekłady polskiej literatury*, „Rocznik Literacki” za rok 1932, red. Z. Szwejkowski, Warszawa 1933, s. 310-311.

¹⁵ K. Czachowski, *Ekspresjonizm i neorealizm*, [w:] *Obraz współczesnej literatury polskiej 1884-1934*, t. 3, Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych, Warszawa – Lwów 1936, s. 175.

¹⁶ T. Bujnicki, *Posłowie...*, s. 83-84.

że powieść wyszła spod pióra pisarki katolickiej, bo tylko wtedy można zrozumieć przeciwstawienia dwóch światów – Zachodu i Wschodu – jako ścieranie się dwóch potęg: dobra i zła (najazd Mongołów jest ingerencją Opatrzności w rozdartą przez działania sił politycznych i społecznych rzeczywistość XIII wieku). Ta idea powodowała, że pisarce stawiano zarzuty, że osłabiła duchowe pierwiastki średniowiecza. Przed takimi zarzutami – na co zwróciła uwagę K. Heska-Kwaśniewicz – bronią autorkę dwie postaci: Jadwiga i Henryk Pobożny – zdążający do świętości, wyrastający ponad społeczność, w której żyją, samotni, ale nie oderwani od spraw ziemskich, ukształtowani według średniowiecznych reguł świętości. Henryk bliski jest ideałom europejskiego rycerza średniowiecznego, a Jadwiga stara się wszelkimi sposobami zapobiegać złu¹⁷.

Legnickie pole Zofii Kossak to powieść o tematyce na wskroś śląskiej. Śląsk jest w niej interesująco ukazany: odkrywany z dwu stron przez dwie przybywające do niego wyprawy – ze wschodu karawana kupiecko-szpiegowska i z zachodu poselstwo legata papieskiego. Każda z tych stron czyni inne spostrzeżenia i inaczej postrzega świat śląski. Oczywiście, ziemia śląska ukazywana jest z najlepszej strony. Rodzi się pytanie, czy oceny tego dzieła były pełne? Wydaje się, że szerszej analizy wymagałaby idea utworu i jego warstwa kompozycyjna i artystyczna, wszak *Legnickie pole* w pisarskim dorobku Zofii Kossak było zapowiedzią *Krzyżowców*¹⁸.

Krzyżowcy w twórczości Zofii Kossak stanowią punkt kulminacyjny. Dziełem tym pisarka wpisała się w nurt literatury światowej, wyznaczało ono kierunki recepcji jej twórczości. Powieść jest odzwierciedleniem chrześcijańskiego pojmowania dziejów świata przez pisarkę. W 1937 roku utwór zdobył nagrodę czytelników „Wiadomości Literackich”, a w 1936 roku w PAU myśłano o wytypowaniu go do Nagrody Nobla. Pierwsze wydanie *Krzyżowców* ukazało się w roku 1935. Utwór składa się z czterech tomów: I – *Bóg tak chce*, II – *Fides graeca*, III – *Wieża trzech siostr*, IV – *Jerozolima wyzwolona*. W dwudziestoleciu międzywojennym powieść miała jedenaście wydań i tłumaczono ją między innymi na języki: angielski, holenderski, włoski, czeski, słoweński, a łączne nakłady przekroczyły 250 tys. egzemplarzy. Dopelnieniem autorskiej wizji wypraw krzyżowych, a zarazem dalszym ciągiem *Krzyżowców*, są dzieła *Bez oręża* i *Król trędowaty*. Oba

¹⁷ K. Heska-Kwaśniewicz, *Śląsk Zofii Kossak*, [w:] *Dziedzictwo Zofii Kossak*, Wystawa i sesja popularnonaukowa w 30. rocznicę śmierci pisarki, Zabrze 1998, s. 13.

¹⁸ B. Pytlos, „Córa Sienkiewicza” czy „Alicja w krainie czarów”..., dz. cyt., s. 82.

utwory ukazały się w 1937 roku. Oba też wzbudziły zachwyt czytelników i różnorodność refleksji krytycznych: od entuzjastycznych i gloryfikujących talent Zofii Kossak po sądy zarzucające pisarce niezrozumienie średnio-wiecznych ideałów i problemów tamtych czasów.

Nad *Krzyżowcami* dyskusje były wyjątkowo burzliwe, jedną z nich zorganizował i prowadził Oskar Halecki (1935) (historyk, mediewista, bizantolog, znawca społecznej nauki Kościoła). Uzasadnił, że Zofia Kossak w powieści przedstawiła wyprawy krzyżowe zgodnie z prawdą historyczną. W interpretacjach utworu odnoszono się do warstw historycznej, religijnej i artystycznej dzieła. Uważano, że trylogia o krucjatach była wykładnią historiozofii autorki – skrótem dziejów ludzkości. Zwracano uwagę na nowatorskie przedstawienie dziejów wypraw krzyżowych – odbrazowanie legendy krucjat podjętych o wyzwolenie Grobu Świętego. Na wyprawy idą ludzie bardzo różni pod względem przynależności klasowej, moralnym i duchowym: bandyci, złodzieje, wiarołomcy, ludzie zdemoralizowani. Im pisarka przeciwstawia cywilizowany świat Wschodu. Na wyprawy wyruszyło pół miliona krzyżowców, a wróciło tylko 20 000. Tłumy, które wyruszyły na wyprawę, zdemoralizowały się. Pociągnęło to za sobą zachwianie feudalnego, średniowiecznego ładu. Na dodatek wyzwolona Jerozolima w rękach chrześcijan utrzymała się niedługo, bo rządy w niej objęli ludzie chciwi. Gdyby taki miał być bilans wypraw krzyżowych, to wysiłek Zofii Kossak nie miałby żadnego sensu, nawet jeśli burzył utrwaloną legendę – pisała Zofia Starowiejska-Morstinowa¹⁹. Jest inaczej, bo w utworze ponad tłum różnorodnej zbieraniny ludzkiej wyrastają postacie czyste i prawdziwie rycerskie: biskupa Ademara de Montreuil czy Tankreda, a inni w trakcie krzyżowej wędrówki dojrzewają duchowo i nawet zbój Guynemar odda krzyżowcom cały swój majątek. Zofia Starowiejska-Morstinowa zwracała uwagę, że wyprawy krzyżowe w dziejach Europy i świata stanowiły przełomowy moment historyczny i Zofia Kossak potrafiła ten moment uchwycić. Maria Morstin-Górska zauważała, że podstawą powieści jest głębia wiary, że autorce chodziło o wydobywanie pewnych idei, które mogą wyłonić się tylko z prawdy. Zofia Kossak podjęła ten trud; w usta mądrego biskupa Ademara rozmawiającego z papieżem Urbanem włożyła słowa: „Wierzę w cel i sens stworzenia, choć tak głęboko, tak boleśnie dla nas ukryty [...] Natomiast nie wierzę, bracie, w twój szalony zamysł. Bo nieraz mi się zda, że chrześcijań-

¹⁹ Z. Starowiejska-Morstinowa (*bez tytułu*), „Przegląd Powszechny” 1936, t. 209, nr 2 (626), s. 268-272.

stwo padło na ludzką naturę jak anielski kwiat na skałę – kwiat, co się nie przyjął i przyjąć nie może”²⁰.

Podstawą wypowiedzi Józefa Birkenmajera o *Krzyżowcach* stało się zestawienie utworu z *Jerozolimą wyzwoloną* Torquata Tassa. Stwierdzał on, że pisarka musiała być włoskim eposem zauroczona, ale u niej nastąpiło twórcze odczarowanie z korzyścią dla literatury. Badacz zwracał uwagę na cele wypraw krzyżowych, które w powieści Zofii Kossak zostały jasno określone: obrona chrześcijaństwa przed Saracenami, a drugi, chociaż nie został ujawniony uczestnikom wypraw, zawiera rozmowa Ademara z papieżem Urbanem II – *oto pocom ich zwołał (...) Wywieść ich chcę gdzieś od samych siebie!*²¹. Drugi cel przyniósł owoce dopiero po wyprawach. Pisarka, ukazując świętą wojnę o Grób Chrystusa, wskazała ich znaczenie dziejowe w historycznej drodze chrześcijaństwa:

dźwignąwszy się z prostaczków i barbarzyńców na wysoki stopień kulturalny i społeczny, wyznawcy Chrystusa zbudzili z uśpienia i wyrwali z zastoju ludzkość, odnajdując, rozwijając, uszlachetniając i kształtując zasoby myśli i piękna. Po edykcje mediolańskim przychodzi era wielkich pisarzy kościelnych: Grzegorzów, Chryzostoma, Ambrożego, Augustyna; dziedzicami krucjat będą wielcy filozofowie średniowieczni, wielka poezja, wielkie dzieła sztuki gotyckiej²².

Wielkość dzieła Zofii Kossak polega nie na tym, że przekazała obraz wypraw zgodny z podłożem historycznym, lecz na tym, że stwarzając go – wskazała wymiar ludzkich dziejów w toku historii. To historiozoficzne przesłanie zawarła w tomie II, w momencie zwątpienia Ademara, gdy pyta on Boga; czy prawdziwe było powołanie, w imię którego wyruszyli i kto ich wiedzie. Znakiem myśli historiozoficznej w *Krzyżowcach* jest krzyż:

Krzyż! Jedyna ostoja, opieka, otucha... Cokolwiek by się działo, poszli jednak dla krzyża, nieśli krzyż, zwali się krzyżowcami, i krzyż nie mógł się ich zaprzeczyć²³.

Dokładnej, wręcz drobiazgowej analizy *Krzyżowców* dokonał w 1936 roku Julian Krzyżanowski. Wyliczając mankamenty utworu, na przykład to,

²⁰ M. Morstin-Górska, *Krzyżowcy*, „Verbum” 1936, z. 3, s. 554-558.

²¹ J. Birkenmajer, *Krzyż je oczyścił*, „Kultura” 1936, nr 16, s. 1-2.

²² Tamże.

²³ Tamże.

że zbiorowość staje się wykładnikiem historiozofii utworu, za najistotniejszy atut *Krzyżowców* uznawał ich aktualność, co czyni z nich lekturę pasjonującą (Szczypiorna, Beniaminowo). Według niego, do powstania powieści przyczyniły się problemy dyktatury i tragedia dyktatorów wielkich ruchów historycznych. Dowodem na to są losy Piotra Pustelnika czy problem Gotfryda. Był przekonany, że u podstaw *Krzyżowców* leżały przeżycia wołyńskie²⁴. Gdyby ich nie było, powstanie *Krzyżowców* stałoby się trudniejsze. Już w *Pożodze* dostrzec można rozumienie przez pisarkę wielkich zdarzeń i procesów historycznych. Krzyżanowski, klasyfikując utwór jako romans historyczny, włączał go w tradycję literacką, sięgającą korzeniami aż do starożytności i średniowiecza. Uznając aktualność powieści wyznaczał jej miejsce szczególne w literaturze – łącznika w kształtowaniu świadomości historycznej odbiorcy.

Natomiast Teodor Parnicki uważał powieść *Krzyżowcy* za najwybitniejszą polską powieść historyczną, pozycję, którą historia literatury notuje i bada jako dzieło o wartości bezwzględnej. A jako jej cechy najwybitniejsze wymieniał rewizjonizm i aktualizację. Rewizjonizm, bo pisarka obok cech świetlanych, dobrze znanych z tradycji, ukazała ciemne i półbarbarzyńskie, i prymitywne elementy kulturalne, moralne i psychologiczne feudalnego społeczeństwa, manifestując swą wiarę w idealistyczne, religijne podłoże tego procesu dziejowego. Krucjata według Zofii Kossak była wielkim, wzniosłym i twórczym dziełem Kościoła. Rewizjonizm dotyczył nie tylko przeciwstawienia się tradycyjnemu ujęciu krucjat, ale wiązał się też ze zwalczaniem materialistycznego sceptycyzmu²⁵, bo ta postawa odnosiła się też do bohaterów, zwłaszcza Piotra z Amiens i Gotfryda de Bouillon. Pierwszy z nich, sławiony w tradycyjnych ujęciach wypraw jako duchowy ich przywódca, okazał się człowiekiem małym. Gotfryd, który u Tassa w *Jerozolimie wyzwolonej* jest pierwszym obrońcą Grobu Chrystusa, w powieści Zofii Kossak też jest człowiekiem prawym, moralnym, religijnym, ale pozbawionym cech wielkich indywidualności na miarę tych, które są zdolne tworzyć historię. Parnicki podkreśla, że w *Krzyżowcach* znalazły miejsce niemal wszystkie problemy życia współczesnego, jak niesprawiedliwość społeczna, konieczność naprawy ustroju, walka o władzę i jej metody, kwestia kobieca, antysemityzm, skomplikowane zagadnienia życia erotycznego. Były one obecne w czasach papieża Urbana II. Aktualizacja dzieła Zofii Kossak nie

²⁴ J. Krzyżanowski, *Epopeja pierwszej krucjaty*, „Pion” 1936, nr 23, s. 2.

²⁵ T. Parnicki, *Szkice literackie*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1978, s. 82-134.

polega na tym, że pisarka ukazuje tylko problemy, ona wskazuje, jak im zaradzić. W przypadku wypraw krzyżowych drogą do ich pokonania był Kościół katolicki, reprezentowany przez papieża i biskupa Ademara. Taką samą drogę do naprawy stosunków społecznych i wszelkich innych układów widzi pisarka w wieku XX.

Pisarz bronił Zofię Kossak przed krytyką ze strony środowisk katolickich. Józef Świąćicki w 1937 roku zarzucał Zofii Kossak, że odarła wyprawy z wielkości, heroizmu, uczyniła je ponurymi i nie umiała lub nie rozumiała uniwersalizmu średniowiecznej religijności²⁶. Zarzuty Świąćickiego odpięrał Roman Kołoniecki i porównywał *Krzyżowców* z *Panem Tadeuszem* Adama Mickiewicza²⁷. A Zygmunt Jakimiak w 1949 roku na łamach „Homo Dei” ostrzegał biblioteki parafialne przed książką, żądał korekty utworu. Przeciw temu protestował Paweł Jasienica. Kazimierz Czachowski nazywał Zofię Kossak spowiedniczką ludzkości i, podobnie jak po lekturze *Pożogi*, podnosił walory pisarstwa autorki, które cechuje umiejętność pokazywania losów ludzkich w toku wydarzeń dziejowych, zwracał uwagę na przedstawienie psychiki płci. Według Czachowskiego i Parnickiego to właśnie Zofia Kossak stanęła w obronie ludzkiej indywidualności²⁸.

Przez krytyków wysoko oceniany był wątek śląski w powieści, chyba niezbyt rozumiany, bo chociaż nie za wiele uwag mu poświęcano, to Ewa Tarka uważała, że powieść posiada dno mityczne, które należy interpretować w kategoriach semantyki przestrzeni i odniesień w sferze aksjologii pisarki. Ślązacy niespodziewanie i zupełnie przypadkowo stają się częścią rycerstwa europejskiego, by wraz z nim poznawać nowe kraje, ludzi i ich obyczaje. Pielgrzymowanie do Ziemi Świętej jest więc nie tylko zabiegiem kompozycyjnym, bo służy poznaniu. Zaznaczano, że dla Zofii Kossak niemożliwe było, by Polacy i Ślązacy nie brali udziału w tak wielkim czynie, jak krucjaty. Najistotniejsza jest jego wymowa symboliczna, to, jak Ślązacy w krucjacie manifestują przynależność Polski do kultury łańskie-europejskiej²⁹.

Parnicki zaliczał epopeję Zofii Kossak pod względem ideowym i artystycznym do dzieł wysokiej klasy wszech europejskiej. Pisarkę nazywał historiozofem i artystką, spowiedniczką ludzkości i porównywał powieść

²⁶ J.M. Świąćicki, *Pesymizm Szczuckiej* w „*Krzyżowcach*”, „Przegląd Powszechny” 1937, nr 6, s. 330-348.

²⁷ R. Kołoniecki, *Laboratorium taniego optymizmu*, „Pion” 1937, nr 26, s. 2.

²⁸ B. Pytlos, „*Córa Sienkiewicza*” czy „*Alicja w krainie czarów*”..., dz. cyt., s. 90-111.

²⁹ Tamże, s. 108.

z *Talizmanem* W. Scotta i *Jerozolimą wyzwoloną* Tassa. Alfred Fei z kolei na łamach „Ateneum” w 1949 nazwał autorkę małosłowną, a powieść gorszącą, bo pokazywała życie codzienne uczestników wypraw.

Lektura *Krzyżowców* nie była łatwa, dotyczyła przecież spraw najistotniejszych w życiu człowieka: sensu życia ludzkiego i Boga jako kreatora dziejów świata. Włodzimierz Maciąg chwalił Zofię Kossak za umiejętność ukazywania wielkich zdarzeń historycznych, widział w tym twórczą odwagę³⁰. Trzeba przyznać, że tę „twórczą odwagę” pisarka zmanifestowała już w *Pożodze*, a potem konsekwentnie ją rozwijała.

Epopeja Zofii Kossak, jak określał powieść Aleksander Rogalski, cały czas była obecna na warsztatach uczonych, Jan Trzynałowski uznał *Krzyżowców* za arcydzieło, Jerzy Kwiatkowski nazywał utwór jednym z najdonioślejszych w dwudziestoleciu międzywojennym. Dziś wobec twórczości Zofii Kossak dokonuje się dziejowa sprawiedliwość. Docenia się wartość jej powieści, wzrastanie w twórczej odwadze pokazywania historycznych procesów, którym w każdej epoce towarzyszą różne uwarunkowania. *Pożoga* twórcze możliwości pisarki uwidoczniła, mimo jasnych subiektywnych podtekstów. Zofia Kossak rozumiała historię i jej znajomość w dziejach ludzkości, co w jej powieściach historycznych jest czytelne.

Dyskusja wokół *Krzyżowców* po II wojnie światowej nadal była ożywiona, wymaga to jednak oddzielnego przedstawienia [Jan Turnau, „Więź” 1959, nr 10; Jan Dobraczyński, „Kierunki” 1957; Wiesława Łojek, Z. Hierowski, Jerzy Ziomek, „Nowa Kultura” 1959, nr 41; Aleksander Rogalski, [w:] *Ku swoim. Wybór szkiców, studiów, esejów literackich*, Warszawa 1985, s. 199-210; Teresa Skubalanka i inni; Jan Trzynałowski, 1969]. Warto może przywołać interpretację Aleksandra Rogalskiego, który uważał *Krzyżowców* za dzieło o wymowie ponadczasowej. Piotr Kuncewicz (1993) nazywał powieść arcydziełem, ponieważ pisarka umiała połączyć w niej dwa punkty widzenia na wyprawy krzyżowe: pierwszy, jako boską inspirację – masowy ruch w obronie wiary; drugi, wynikający z materialistycznej historiografii – gdzie szło o zdobycie nowych rynków zbytu dla Europy. Jerzy Kwiatkowski uznawał utwór za jedną z najdonioślejszych powieści historycznych w dwudziestoleciu międzywojennym o wielkim rozmachu epickim. Dla czytelników powieść Zofii Kossak była atrakcyjna, czego dowodzą listy³¹.

³⁰ Tamże, s. 97-111.

³¹ Tamże.

Obecnie wymowa utworu wpisuje się w nauczanie Kościoła. A na pytanie, czy byłoby możliwe powstanie *Krzyżowców*, gdyby wcześniej nie było *Pożogi*, należy odpowiedzieć – nie.

Pożoga w dorobku twórczym Zofii Kossak była tym dziełem, które ośmieliło pisarkę do podejmowania ważnych w dziejach Polski i Europy tematów historycznych i ich penetracji w świetle historycznych dokumentów i tradycji literackiej³².

Bibliografia

Birkenmajer J., *Krzyż je oczyścił*, „Kultura” 1936, nr 16, s. 1-2.

Czachowski K., *Impresjonizm i neorealizm*, [w:] *Obraz współczesnej literatury polskiej 1884-1934*, t. 3, Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych, Warszawa–Lwów 1936.

Heska-Kwaśniewicz K., *Przed czym chciano ochronić młodego czytelnika w PRL-u, czyli o czystkach w bibliotekach szkolnych lat 1949-1953*, [w:] *Młody czytelnik w świecie książki, bibliotek, informacji*, K. Heska-Kwaśniewicz, I. Socha (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Katowice 1996.

Heska-Kwaśniewicz K., *Śląsk Zofii Kossak*, [w:] *Dziedzictwo Zofii Kossak*. Wystawa i sesja popularnonaukowa w 30. Rocznice śmierci pisarki, Zabrze 1998.

Jasieńczyk J., *Wina Sapiehy i wina Zofii Kossak*, „Kultura” (Paryż) 1953, nr 5, s. 126-127.

Kołaczkowski S., *Złota wolność*, „Pamiętnik Warszawski” 1929, nr 1, s. 225-227.

Kossak Z., *Listy*, Biblioteka Narodowa, Dział Rękopisów, IV 7607, t. 2, k. 58-62.

Kossak Z., *Die Walstatt von Liegnitz*, Verlag Josef Kosel und Fredrich Pustet, München 1931.

Kossak Z., *Legnickie pole*, posłowie T. Bujnicki, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1985.

Kossak Z., *Pożoga*, Wydawnictwo Artus, Łódź 1990.

³² Tamże.

- Krzyżanowski J., *Epopeja pierwszej krucjaty*, „Pion” 1936, nr 23, s. 2.
- Maciąg W., *Historia w oczach Zofii Kossak*, „Kierunki” 1957, nr 23, s. 2-3.
- Mazanowa D., *Zapomniany debiut znanej pisarki – pierwsze publikacje Zofii Kossak*, „Ruch Literacki” 1988, nr 6, s. 427-431.
- Morstin-Górska M., *Krzyżowcy*, „Verbum” 1936, z. 3, s. 554-558.
- Parnicki T., *Szkice literackie*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1978.
- Pytlos B., „Córa Sienkiewicza” czy „Alicja w krainie czarów”. *Z dziejów recepcji twórczości Zofii Kossak*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Katowice 2002.
- Starowieyska-Morstinowa Z., (bez tytułu), „Przegląd Powszechny” 1936, t. 209, nr 2, s. 268-272.

Summary

Zofia Kossak in independent Poland: from *Conflagration* to *The Crusaders*

The paper presents the literary development of Zofia Kossak, the most outstanding representative of religious writers in the period of the Second Republic of Poland. In the course of her literary activity she concentrated on the presentation of such problems as God, faith, and also the influence of great historical processes both on individual people and on the whole mankind. It was already in her first work: *Conflagration. The Memories from Wołyń between 1917 and 1919* (1922) that she presented her fascination with history and her unique ability to describe great historical processes, in this case the Bolshevik Revolution.

Her novel *The Crusaders* (1935) was the culmination of Zofia Kossak's creative historical penetrations. This piece of literature made Zofia Kossak recognizable all over the world. It was possible due to her innovative approach to the whole subject of the Crusades, demythologizing their legend, and also due to the author's interpretation of historiography as a summary of mankind history.

The conclusion is obvious: Zofia Kossak revealed the possibilities of her creative work in *Conflagration*. Her talent was confirmed in *The Crusaders*.

Keywords: Zofia Kossak, literature, Poland 1918-1939

Słowa kluczowe: Zofia Kossak, literatura, Polska 1918-1939